

Chruszczow i Bułganin przyjęli marszałka Czu Teh

MOSKWA (PAP) 6 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął zastępcę przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, marszałka Czu Teh, który w drodze powrotnej z Polski zatrzymał się w Moskwie. Marszałkowi Czu Teh towarzyszyli zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony ChRL, marszałek Nieh Żun-czen, oraz członek Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Lan-tao.

Tego samego dnia marszałka Czu Teh wraz z towarzyszącymi mu osobami przyjął przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin.

Szef misji specjalnej PRL na uroczystościach objęcia władzy przez prezydenta Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP) Szef misji specjalnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości objęcia władzy przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii — Juscelino Kubitscheka de Oliveira, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski uczestniczył w uroczystej sesji parlamentu brazylijskiego oraz został przedstawiony prezydentowi Kubitschekowi na uroczystej audyencji, na której byli obecni również wszyscy szefowie misji specjalnych, przybyłych na te uroczystości.

W. Barcikowski wziął także udział w bankiecie, wydanym przez prezydenta Kubitscheka.

Dom Spółdzielczy wybudują chłopci w Piwonicach

We wsi Piwonice w powiecie kalskim Gmina Spółdzielnia prowadzi sklepik spożywczy. Szczupłość pomieszczeń nie pozwala na powiększenie sklepu, ani na uruchomienie gospody, której domagają się mieszkańcy. Toteż na ostatnim zebraniu wiejskim chłopci-członkowie GS postanowili pomóc zarządowi swej spółdzielni w realizacji projektu budowy „Domu Spółdzielczego”.

Po obszernej dyskusji powzięto uchwałę, na podstawie której wiosną roku bieżącego rozpocznie się w Piwonicach budowę dużego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie wielobranżowy sklep, gospoda ludowa i świetlica, a w podwórzu — magazyny towarowe. Chłopcy z Piwonice i sąsiednich wiosek w ramach czynu przedkongresowego, zobowiązali się wykonać bezinteresownie wszelkie prace, związane ze zwózką materiałów budowlanych oraz wszystkie niefachowe roboty przy samej budowie. Ponadto członkowie GS opodatkowali się na ten szlachetny cel, aby zwiększyć fundusz budowy.

W związku z tą uchwałą powołano w dniu 4 II br. specjalny komitet budowy domu spółdzielczego.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 8 II 1956 r.

Nr 33 (3742)

Przed II Kongresem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Pracować ze wszystkich sił nad podniesieniem rolnictwa — głównym zadaniem ZSL w Pięciolatce

Wywiad z prezesem Stronnictwa — Władysławem Kowalskim

WARSZAWA (PAP)

Jak zostało już ogłoszone, w dniach 10, 11 i 12 marca br. odbędzie się w Warszawie II Kongres ZSL. Będzie to ważne wydarzenie w działalności Stronnictwa i w życiu wsi. W związku z tym przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę o zbliżającym się Kongresie z prezesem ZSL — Władysławem Kowalskim. Oto, co powiedział na ten temat prezes ZSL:

— Kongres zajmie się przede wszystkim oceną pracy Stronnictwa w okresie planu 6-letniego i zadaniami na okres 5-latk. Będziemy rozważać, jak umacniać sojusz robotniczo-chłopski, jak naszą pracę polityczną przyczyniliśmy się do rozwoju produkcji rolnej, do przebudowy wsi i jak powinniśmy te główne zadania wykonywać w przyszłości, aby jak najlepiej pomagać chłopom i całemu narodowi w jego pracy nad budową lepszego życia w Polsce Ludowej.

Głównym tematem obrad Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego będzie sprawa planu 5-letniego w rolnictwie.

Ze specjalnym naciskiem postawimy na Kongresie sprawę umacniania istniejących spółdzielni produkcyjnych i zakładania nowych. Rosnie i rosnąć będzie z roku na rok nasz przemysł. Rosnąć więc będzie i ludność miast. Poza tym mamy duży przyrost naturalny ludności na wsi i w miastach. Toteż w dalszej przyszłości rolnictwo indywidualne nie będzie w stanie wyżywić zwiększonej liczby ludności. Trzeba drobne gospodarstwa połączyć, aby na dużych, lepiej uprzyniowanych obszarach osiągnąć wyższe urodzaje i powiększać hodowlę.

I wreszcie trzecia ważna sprawa, którą zajmować się będzie Kongres, to sprawa nowego statutu ZSL.

Na pytanie, jak ocenia pracę ZSL w okresie sześciolatki, W. Kowalski oświadczył:

Z najważniejszych prac Stronnictwa w okresie minionych lat wymienić należy przede wszystkim to, żeśmy wyjaśniali chłopom znaczenie planu 6-letniego — dla ludu, dla Polski, że mobilizowaliśmy chłopów do wykonania planu.

Nasza praca masowo-polityczna niewątpliwie przyczyniła się do wzrostu świadomości chłopów, do zwiększenia ich u-

działu w pracy rad narodowych, w organizacjach społecznych i kulturalnych. Nasza praca pomogła im w zwalczaniu zła, w demaskowaniu kulaków, spekulantów, wszelkich wrogów Polski Ludowej.

Poważny był udział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, co było jednym z elementów planu 6-letniego. Duży był też udział ZSL w porządkowaniu handlu wiejskiego.

A poza tym członkowie ZSL brali udział w różnych pracach społecznych na wsi, jak wykonywanie prac w czynach społecznych, budowa dróg, odwadnianie, melioracja pól i zagospodarowywanie odłogów, a także w pracach kulturalnych i oświatowych na wsi. Wszystko to miało dodatni wpływ na podniesienie poziomu naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

— A jakie zarysowują się obecnie najważniejsze zadania ZSL na okres 5-latk?

— Będziemy ze wszystkich sił pracować nad podniesieniem rolnictwa. Naszą pracą polityczną będziemy się starać pomóc chłopom w rozwijaniu ich gospodarstw, wykorzystaniu wielkiej, wszechstronnej pomocy państwa. Na czoło wysuwa się opieka nad gromadzkimi poczynaniami chłopów, praca nad umacnianiem spółdzielni i tworzeniem nowych.

Musimy pogłębić naszą pracę polityczną, czuć nad prawdomównością na wsi, pomagać chłopom w usuwaniu od władzy we wsi, gromadzie, powiecie tych wszystkich, którzy łamią prawdomówność, którzy wykorzystują stanowiska, narzucają im swoje widzi mi się, krzywdzą ich.

Na Kongresie będziemy na pewno mówić o zadaniach, jakie przed nami stoją w rozwijaniu samorządności chłopów we wszystkich dziedzinach życia.

— Jak przygotowują się do Kongresu ogólna organizacyjna i członkowie ZSL?

— Zainteresowanie Kongresem jest duże. Ogniwa organizacyjne ZSL, poczynając od centrali aż do kół i grup włączając, są w ciągłym ruchu. Odb-

wają się zebrania przedkongresowe, na których ZSL-owcy szeroko dyskutują nad swoją pracą i zadaniami. Zebrani tych było w styczniu kilka tysięcy. Czyn kongresowy rozwija się we wszystkich powiatach kraju.



4 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia stałej linii lotniczej Berlin — Warszawa obsługiwanej przez samoloty „Deutsche Lufthansa”. Linia ta jest pierwszą stałą linią lotniczą NRD. Na zdjęciu: naczelny dyrektor „Deutsche Lufthansa” — A. Pieck (z prawej) przekazuje sztandar linii lotniczych NRD nacelnemu inżynierowi „Lotu” Minorskiemu. CAF — fot. Dąbrowiecki

Okrzykami: „Śmierć Molletowi i Catroux!” powitali kolonizatorzy francuscy przybycie nowego premiera do Algeru

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek, 6 bm. przybył do Algeru nowy premier francuski — Guy Mollet. Fakt, że program rządowy Guya Molleta zawiera przyrzeczenia pewnych reform na rzecz narodu algerskiego, zresztą bez zrywania łączności państwowej między Algierem a Francją, wywołał wściekłość kolonizatorów francuskich, którzy protestują przeciwko jakikolwiek próbom uszczuplenia swoich przywilejów. Znalazło to dobitny wyraz we wrogich demonstracjach przeciwko Guyowi Molletowi i nowomianowanemu rezydentowi francuskiemu w Algierze — gen. Catroux, który miał realizować program rządu.

Okrzyki: „Śmierć Molletowi i Catroux!” — zabrzmiały na powitanie premiera z ust bojówkarzy, zgromadzonych wzdłuż drogi z lotniska i w centrum miasta. Demonstratorzy nie zapobiegła silna eskorta wojskowo-policyjna na motocyklach i w samochodach, która otaczała orszak premiera, ani też gęste szpalery żołnierzy, wystawione wzdłuż drogi z lotniska. Auta rządowe witano obelgami i gwizdami.

Do najgwałtowniejszych wystąpień przeciwko Molletowi i programowi ograniczonych reform doszło na placu miejskim, na który przybył Guy Mollet ze swym otoczeniem, aby złożyć wieniec przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Gdy orkiestra grała „Marsyliankę”, bojówkarze kolonizatorów zaczęli rzucić w stronę Molleta i towarzyszących mu osób kamienie. W pewnej chwili z tłumu byłych kombatantów francuskich i członków różnych pravicowych organizacji, utworzonych przez kolonizatorów, rozległ się ryk uznania, kiedy z pobliskiego gmachu demonstranci zerwali ogromną flagę francuską, wywieszoną na cześć premiera.

W wielu punktach demonstranci starali się przedostać przez kordon policyjny i wojska. Właśnie w momencie, gdy Guy Mollet skierował się do grobu Nieznanego Żołnierza,

ZSRR protestuje przeciwko balonowym prowokacjom amerykańskich władz wojskowych

Nota rządu ZSRR do rządu USA...

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

4 bm. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego USA w ZSRR — Charles E. Bohlena i wręczył mu notę rządu radzieckiego w sprawie wypuszczania balonów do obszaru powietrzno-go ZSRR przez amerykańskie władze wojskowe z terytorium Niemiec zachodnich oraz z amerykańskich wojskowych baz lotniczych, rozlokowanych na terytorium niektórych państw graniczących ze Związkiem Radzieckim.

W nocie tej m. in. czytamy:

W ciągu stycznia br. w obszarze powietrznym Związku Radzieckiego wywołano dużą ilość balonów o średnicy do 15 m, z przyklepioną do nich różnego rodzaju aparaturą, przyrządami i innym ładunkiem. Wymienione balony, zrobione z polietylenu, mają objętość do 1.600 m³. Łączna waga ładunków przyklepionych do jednego balonu sięga 650 kg.

Według danych, posiadanych przez rząd radziecki, balony te wypuszczane są przez amerykańskie władze wojskowe z terytorium Niemiec zachodnich oraz z amerykańskich wojskowych baz lotniczych, rozlokowanych na terytorium niektórych państw, graniczących ze Związkiem Radzieckim.

Przyklepiona do balonów aparatura obejmuje automatycznie działające aparaty do fotografowania terenu, radiowe aparaty nadawcze i odbiorcze i in. Zbadanie wywołanych balonów wykazało, że zarówno balony, jak i przyklepione do nich urządzenia, są wyprodukowane w Stanach Zjednoczonych. Świadczy o tym m. in. takie napisy na różnych częściach urządzeń, jak: „Made in USA” i nazwy firm amerykańskich, produkujących te części: — „Atlas Engineering Co, Roxbury, Mass”, „Elgin Neomatic Inc. Los Angeles, Calif”, „American Phenolic Corp., Chicago”.

Prócz wymienionych balonów, organizacje amerykańskie wypuszczają nadal do obszaru powietrznego ZSRR balony z ładunkiem, zawierającym wrogi wobec ZSRR ulotki i broszury propagandowe.

Wypuszczanie do obszaru powietrznego ZSRR balonów z wymienionym ładunkiem przez amerykańskie władze wojskowe stanowi brutalne pogwałcenie obszaru powietrznego Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki wyraża kategorię protest i domaga się od rządu USA podjęcia kroków w celu niezwłocznego położenia kresu tej niedopuszczalnej działalności amerykańskich władz wojskowych.

Charles E. Bohlen oświadczył, iż natychmiast przekaze swemu rządowi powyższą notę rządu radzieckiego.

...i Turcji

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko przyjął 4 bm. ambasadora Turcji w ZSRR — K. N. Kavura i wręczył mu notę rządu radzieckiego w sprawie wykorzystywania terytorium tureckiego dla wypuszczania balonów do strefy powietrznej Związku Radzieckiego.

Nota głosi m. in.:

„W ostatnich czasach, zgodnie z informacjami kompetentnych organów radzieckich, przez granicę ra-dziecko-turecką w rejonie między miastami Naliczewa i Erywań przedostawały się ze strony Turcji na terytorium i do strefy powietrznej Związku Radzieckiego dziesiątki dużych balonów o średnicy, sięgającej 15 m, wyposażonych w aparaty wagi do 300 kg, przeznaczoną do dokonywania zdjęć fotograficznych oraz w automatycznie działające radiowe aparaty nadawcze i odbiorcze, jak również zawierające inne ładunki.

Badania znalezionych na terytorium ZSRR balonów wykazały, że zarówno same balony, jak i umocowana do nich aparatura, są pochodzenia amerykańskiego.

Zgodnie z opinią kompetentnych radzieckich specjalistów w dziedzinie lotnictwa, tego rodzaju balony stanowią poważne niebezpieczeństwo dla transportu powietrznego.

Wypuszczanie wymienionych wyżej balonów do strefy powietrznej Związku Radzieckiego skierowane jest przeciwko netykalności terytorialnej i suwerenności ZSRR oraz stanowi brutalne naruszenie ogólnie uznanych zasad prawa między narodowego, zagwarantowanych w Kartie NZ.

Rząd Związku Radzieckiego oczekuje, iż rząd Turcji podejmie kroki w celu położenia kresu wykorzystywaniu terytorium tureckiego dla wypuszczania balonów do strefy powietrznej ZSRR.”

Ambasador — K. N. Kavur oświadczył, iż niezwłocznie poinformuje swój rząd o nocie rządu radzieckiego.

Nina Andrycz w Poznaniu

W sobotę premiera »Cyda«

W Teatrze Polskim odbędzie się 11 bm. o godz. 19 premiera tragedii Corneille'a pt. „Cyda” w parafrazie Stanisława Wyspiańskiego. W roli Szimena wystąpi gościnnie znakomita artystka Teatru Polskiego w Warszawie — Nina Andrycz.

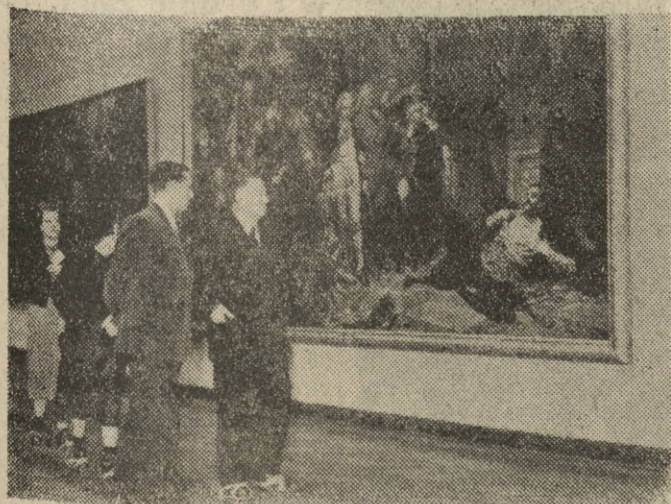
Tragedię reżyserował Ryszard Sobolewski, dekoracje i kostiumy do przedstawienia zaprojektował Karol Frycz, który współpracował przy kra-kowskiej prapremierze „Cyda” Wyspiańskiego i nawiązuje dzisiaj do koncepcji inscenizacyjnej poety z roku 1907.

Słowa prologu wypowiada: Aleksander Gąssowski i Łucjan Rabski, współpraca scenograficzna — Adam Bilski.

Rękopisy arabskie o życiu Słowian

PRAGA (PAP)

Czechosłowacka Akademia Nauk przygotowuje do druku przekład rękopisów arabskich zawierających wiele cennych informacji o życiu Słowian. Podobne dokumenty ukazały się już w Rosji w roku 1870. Były to jednak przekłady niewielkiej ilości rękopisów arabskich.



Bawący w Warszawie na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki wybitny malarz meksykański Diego Rivera zwiedził 3 bm. Muzeum Narodowe. Na zdjęciu: Diego Rivera (po prawej) w Galerii Malarstwa Polskiego.

CAF — fot. Pieńkowski

Rząd ZSRR ponawia protest przeciwko przystąpieniu Iranu do paktu bagdadzkiego

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS podaje:
W dniu 4 lutego ambasador ZSRR w Iranie A. I. Lawrentiew odwiedził ministra spraw zagranicznych Iranu p. Ardalan i wręczył mu notę rządu radzieckiego w sprawie przystąpienia Iranu do bagdadzkiego bloku militarnego. Nota ta jest odpowiedzią rządu radzieckiego na notę rządu Iranu, wręczoną ministerstwu spraw zagranicznych ZSRR przez ambasadę irańską w Moskwie w dn. 10 grudnia 1955 r., a dotyczącą noty rządu radzieckiego do rządu Iranu w tej sprawie z 26 listopada 1955 r.

W nocy rządu radzieckiego czytamy m. in.:
Rząd ZSRR uważa za niezbędne oświadczyć ponownie, że przystąpienie Iranu do bagdadzkiego ugrupowania militarnego nie da się pogodzić z interesami umocnienia pokoju i bezpieczeństwa, służąc celom polityki mocarstw zachodnich i pozostaje w sprzeczności ze stosunkami dobrego sąsiedztwa Iranu ze Związkiem Radzieckim oraz ze znanymi zobowiązaniami Iranu z tytułu zawartych układów.
Rząd Związku Radzieckiego przyjmuje do wiadomości zawarte w nocy irańskiej z 10 grudnia 1955 r. oświadczenie, że rząd Iranu „Jest

nader zainteresowany w umocnieniu podstaw przyjaźni między oboma krajami oraz dokłada i będzie dokładał wszelkich możliwych starań w celu umocnienia i rozwoju tej przyjaźni”.
Jednakże rząd ZSRR nie może w związku z tym nie zwrócić uwagi, że przystąpienie Iranu do bagdadzkiego bloku militarnego oraz niedopuszczalne i bezpodstawne wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zawarte w nocy irańskiej z 10 grudnia 1955 roku, pozostają w sprzeczności z tym oświadczeniem.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządu irańskiego, że przystąpienie Iranu do bagdadzkiego bloku militarnego stwarza możliwości wyzyskania terytorium Iranu przez siły agresywne knujące plany napadu na ZSRR. W sytuacji takiej tkwi niebezpieczeństwo dla granic Związku Radzieckiego, z czego rząd ZSRR nie może nie wyciągnąć odpowiednich wniosków.

W związku z powyższym rząd ZSRR nie może uznać odpowiedzi rządu irańskiego z 10 grudnia 1955 roku za zadowalającą i podtrzymuje swe oświadczenie z 12 października i swą notę z 26 listopada 1955 roku w sprawie bagdadzkiego bloku militarnego i udziału w nim Iranu.

Ardalan oświadczył, że poda do wiadomości rządu Iranu wymienioną notę rządu ZSRR.



BONN. — W poniedziałek po południu przybył do Bonn z 4-dniową wizytą premier Włoch A. Segni i włoski minister spraw zagranicznych G. Martino. Zostali oni powitani na dworcu przez kanclerza Adenauera.

*** NOWY JORK.** — Jak donosi agencja United Press, grupa 10 amerykańskich pracowników budowlanych z przewodniczącym krajowego stowarzyszenia budownictwa mieszkaniowego E. Smithem na czele zamierza latem bieżącego roku odwiedzić Związek Radziecki.

*** BERLIN.** — Agencja ADN podaje, że znany zachodnio-niemiecki działacz robotniczy Karl Jungmann zmarł w więzieniu w Bochum. Kierownictwo więzienia odmówiło udzielenia wszelkich informacji o przyczynie jego śmierci.

*** LONDYN.** — W mieście Famagusta na Cyprze doszło do starcia między wojskami brytyjskimi i policją a studentami, którzy zorganizowali demonstrację antybrytyjską. Studenci obrzucili policjantów kamieniami. Policja użyła przez iwo demonstrantom gazów łzawiących.

*** LONDYN.** — Na duńskim statku handlowym płynącym z Kopenhagi do Nowego Jorku wybuchł pożar. 35 członków załogi i 5 pasażerów zdołało się uratować z płonącego statku.

*** BONN.** — Niemiec Heinz Arntz pobił rekord świata w grze na fortepianie, grając przez 550 godzin na tym instrumencie. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Broadforda i wynosił 350 godzin.

Rada Bezpieczeństwa zaleca jednomyślnie przyjęcie Sudanu do ONZ

*** NOWY JORK (PAP).**
W poniedziałek wieczorem rozpoczęło się pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR A. Sobolewa posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone sprawie przyjęcia Sudanu w poczet członków ONZ.

Na wstępie odczytany został list delegacji egipskiej w ONZ, która całkowicie popiera kandydaturę Sudanu. Następnie przemawiali przedstawiciele: ZSRR — Sobolew, Anglii — Dixon, USA — Lodge, Francji — Alphonse, Iranu — Abdoh, Belgii — M. J. Nisot, Jugosławii — D. Nincic, Australii — E. Walker. Wszyscy oni wypowiedzieli się zgodnie za przyjęciem Sudanu do ONZ.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła jednomyślnie zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjęcie Sudanu w poczet członków Organizacji.

Prawda zwycięża w walce

Jesteśmy świadkami faktu, że w roku 1956 toczy się w dalszym ciągu walka między tymi, którzy wierzą w boskie pochodzenie człowieka, oraz tymi, którzy traktują człowieka, jak gdyby miał on jedyne źródło w maszynach państwowej wojny. — Tymi słowami rozpoczęli Eden i Eisenhower wspólną deklarację ogłoszoną po zakończeniu rozmów waszyngtońskich. Dwaj czołowi politycy zachodni nie zadając sobie poważniejszego trudu w ocenie istoty głównego konfliktu doby współczesnej, sprowadzili całe zagadnienie na płaszczyznę... wyznaniową.

Oczywiście zarówno Eisenhower jak i Eden zaliczają siebie do tych pierwszych, co już samo przez się kwalifikuje ich jako „obronców wolności”. Ale przytykliśmy już do tego, że za „obronców wolnego świata” uchodzili również b. premier Francji Edgar Faure, a także dotychczasowy gubernator Algeru Soustelle — obydwaj znani ateusze, którzy mordowali wierzących muzułmanów w Algierze czy Maroku. Również obecny premier francuski Guy Mollet jako zadeklarowany ateista nie wierzy w boskie pochodzenie i przeznaczenie człowieka. Czyżby zatem byli oni wrogami Edena i Eisenhowera? A gdzież zaszerzeje się tych wierzących Anglików, którzy przy pomocy bombowców, czołgów i plutonów egzekucyjnych mordują ludność tubylczą w Kenii czy na Malajach, wśród której nie brak przecież wierzących chrześcijan?

„Państwo winno służyć interesom jednostki, a nie jednostka państwu” — głosi dalej deklaracja. Prawda, że ustrój państwa USA i Anglii służy doskonale przedstawicielom wielkiego biznesu, ale czy równie dobrze służy milionom prostych ludzi? Jeśli tak, to skąd biorą się zastraszaające słuszy w robotniczych dzielnicach bogatych miast, skąd tysiące bezdomnych i miliony bezrobotnych? Dlaczego w Indiach umierały rokrocznie śmiercią głodową miliony ludzi, kiedy jednocześnie magazyny angielskie pełne były żywności? Dlaczego państwo nie bierze w obronę kolorowych robotników przed nieludzkim wyzyskiem białych plantatorów kawy, bawełny czy herbaty w Afryce lub Ameryce Łacińskiej? Dlaczego biali mieszkańcy Alabamy czy Teksasu mogą bezkarnie zabijać niewinnego Murzyna?

Deklaracja Edena i Eisenhowera głosi dalej: „W ciągu ostatnich przeszło 10 lat 600 milionów mężczyzn i kobiet w

prawie dwudziestu krajach osiągnęło samodzielność państwa przy naszym poparciu i naszej pomocy.” Czy słowa te nie są jawnym naigrawaniem się z prawdy historycznej? Czyż nie jest faktem, że w ciągu 200 lat swej niewoli, naród hinduski walczył wielokrotnie o swe wyzwolenie, że kolonizatorzy brytyjscy zostali z Azji po prostu wypędzeni? Gdyby Anglicy i Amerykanie tak łatwo szafowali wolnością czy musiałyby ginąć dziesiątki tysięcy patriotów Kenii i Malajów walczących o swą niepodległość?

Prasa zachodnia komentując wyniki waszyngtońskich obrad podkreśla, że Eisenhower i Eden wypowiadają obozowi socjalizmu swego rodzaju „walkę o umysł ludzki”. Ideologiczną broń w tej walce ma być ogłoszona deklaracja. My, oczywiście, przyjmujemy to wyzwanie. Pięknym słówkom i kłamliwym obietnicom mamy bowiem do przeciwstawienia prawdę naszej idei, idei wyzwolenia wszystkich ludzi z jarzma wyzysku i ucisku. A wiadomo, że prawda w walce zwycięża.

Feliks BIŁOS

Trucizna w balonach

W „Wolnej Europie” nie wystarczy już samozatrucie eteru. Jej — z amerykańskiej łaski — redaktorzy postanowili rozszerzyć swoją działalność, ograniczoną dotąd tylko w foliach radiowych, o jeszcze jeden rodzaj niewyszukanej prowokacji. Doszli oni do ponurego wniosku, że jakoś nie bardzo wielu ludzi zachwyca się treścią ich audycji. Gotowi do wszystkiego wobec swych mocodawców — panowie z Monachium wymyślili coś super: (w ich mniemaniu) skutecznego. Wydrukowali na amerykańskich papierach w amerykańskich drukarniach za amerykańskie pieniądze tysiące ulotek, które przypięte do balonów wypuszczają z terytorium Niemiec zachodnich z nadzieją, że dotrą one do krajów wschodniej Europy. Treść ulotek można odgadnąć nawet bez czytania: wojna, wojna, wojna, shock-ing, historia, latające talerze — jednym słowem — kwalifikowana trucizna.

To jest na pewno pierwsze niebezpieczeństwo, jakie niesie ludzkości ta balonowa impreza.

Drugie niebezpieczeństwo... Oddajmy głos fachowcowi w tej dziedzinie. Angielski dziennik „Manchester Guardian” zamieścił niedawno ciekawy list do redakcji. Autor listu pisze:

„Muszę wątpić w szczerotę zaprzeczeń radia Wolna Europa wobec zarzutów Czechosłowacji i innych krajów, że balony propagandowe tej rozgłośni są niebezpieczne dla samolotów. Paczki ulotek i zbiorniki z masy plastycznej ważące 150 funtów i powoli opadające muszą być niezwykle groźnym niebezpieczeństwem dla napotkanych samolotów...” List nosi podpis P. F. Sargent, 4 Fenchurch Avenue, London EC3.

Wiemy z doniesień prasy, że ostatnio 6 balonów „Wolnej Europy” wylądowało w... Londynie. Scotland Yard potwierdził, że ulotki pisane w języku węgierskim i czeskim, oraz że zawierają tekst antykomunistyczny. Afera ta wywołała w społeczeństwie angielskim zrumianiałe poruszenie. Zażądano interwencji w obu Izbach, domagano się wyjaśnień od ambasadora USA w Londynie, zasypywano pytaniami dyrektora londyńskiego oddziału „Radia Wolna Europa”. Ambasador odpowiedział, że „te rzeczy wysyła radio „Wolna Europa”, organizacja prywatna... a przedstawiciel „Wolnej Europy” w Londynie oświadczył: „My nie wysyłamy balonów”.

To ostatnie kłamstwo demaskuje być może mimo woli bawarski premier W. Hoegner, który powiedział korespondentowi „News Chronicle”:

„Adenauer całą duszą wierzy w misję radia „Wolna Europa”. Suwerenne Niemcy rzeczywiście udzieliły rozgłośni „Wolna Europa” zezwolenia na dalsze prowadzenie jej operacji przez czas nieograniczony.”

Czymże więc jest ostatecznie ta balonowa zabawa? Po prostu jeszcze jednym dowodem, że pewne koła na Zachodzie absolutnie nie pragną osłabienia napięcia międzynarodowego, że leży w ich interesie podsyć wygasającego ognia „zimnej wojny”. Za plecami faszystowskiej „Freies Europa” kryją się Stany Zjednoczone — właściwy producent i nadawca tej latającej propagandy. (Przypomnijmy, że balony posiadają napis: „Made in USA”).

A poza tym pamiętajmy, że antyludzka i prowokacyjna propaganda ma, jak wykazuje to współczesna historia, tę samą właściwość co bańka mydlana: pęka. Jak balon... TYB.

Stosowanie pięciu zasad pokojowego współistnienia niezawodnym środkiem poprawy

stosunków radziecko - pakistańskich

Odpowiedzi N. A. Bułganina na pytania agencji telegraficznej „United Press of Pakistan”

MOSKWA (PAP)

Redaktor pakistańskiej agencji telegraficznej „United Press of Pakistan” p. Kutubuddin Aziz zwrócił się za pośrednictwem ambasady ZSRR w Pakistanie do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z prośbą, by odpowiedział na pytania dotyczące stosunków radziecko-pakistańskich.

Podajemy pytania p. Aziza i odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina.

PYTANIE: Przemawiając dowa, Burmą i innymi krajami. Zastosowanie tych zasad również w stosunkach między ZSRR a Pakistanem niewątpliwie byłoby niezawodnym środkiem poprawy i rozszerzenia stosunków radziecko-pakistańskich i odpowiadałoby całkowicie interesom i dążeniom narodów naszych krajów. Wychoodzimy przy tym z założenia, że istnieje możliwość i konieczność pokojowego współistnienia oraz wzajemnie korzystnej, przyjaznej współpracy państw o różnych systemach społecznych.

ODPOWIEDZ: W swych stosunkach z innymi krajami Związek Radziecki zawsze wychodził i nadal wychodzi z założenia, że istnieje możliwość i konieczność pokojowego współistnienia oraz wzajemnie korzystnej, przyjaznej współpracy państw o różnych systemach społecznych.

Radziecka polityka zagraniczna oparta jest na uznaniu prawa wszystkich narodów do niezależnego rozwoju narodowego i państwowego. Jesteśmy przeciwni wszelkiej ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Dotyczy to również Pakistanu, którego naród, podobnie jak i wszystkie inne narody, ma prawo rozwiązywania spraw wewnętrznych według własnego uznania.

Prowadząc niezmiennie politykę pokoju, Związek Radziecki oczywiście nie może obojętnie ustosunkowywać się do faktu, że niektóre sąsiadujące z nim państwa przystępują w imię obcych interesów do agresywnych ugrupowań wojskowo-politycznych, zagrażających bezpieczeństwu Związku Radzieckiego. Jesteśmy przeciwni takim agresywnym ugrupowaniom wojskowo-politycznych w rodzaju SEATO i paktu bagdadzkiego, których uczestnikiem jest także Pakistan.

Przyjazne stosunki między ZSRR a Pakistanem mogłyby się opierać na znanych pięciu zasadach pokojowego współistnienia, leżących już u podstaw stosunków między ZSRR a Indiami, Chińską Republiką Lu-

wie dwustronnych porozumień. Wiadomo powszechnie, że udzielając takiej pomocy, ZSRR, w odróżnieniu od mocarstw zachodnich, nigdy nie warunkował jej jakimikolwiek żadaniami politycznymi, wojskowymi czy innymi godzącymi w suwerenność tego czy innego kraju. Powyższe dotyczy w pełni także Pakistanu.

PYTANIE: Jakie są możliwości rozszerzenia handlu między ZSRR a Pakistanem? Jakiego rodzaju towary Związek Radziecki pragnąłby nabywać w Pakistanie i jakie towary mógłby sprzedawać Pakistanowi, jakie byłyby formy płatności?

ODPOWIEDZ: Istnieją realne możliwości rozszerzenia stosunków handlowych między ZSRR a Pakistanem. Związek Radziecki mógłby kupować w Pakistanie artykuły rolnicze, hodowlane i inne towary, dla których Pakistan poszukuje zbytu. Związek Radziecki ze swej strony gotów jest sprzedać Pakistanowi kompletne urządzenia przemysłowe, maszyny rolnicze i inne, różne towary przemysłowe, które Pakistan pragnąłby nabyć. W związku z tym pozytywne znaczenie miałyby zawarcie układu handlowego między ZSRR a Pakistanem.

PYTANIE: Czy Związek Radziecki może się podzielić z Pakistanem swą wiedzę techniczną w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych?

ODPOWIEDZ: Owszem, może.

Prowokacyjny ton noty rządu USA do rządu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP)

Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, iż 3 bm. Departament Stanu USA przesłał poselstwu Węgierskiej Republiki Ludowej w Waszyngtonie notę utrzymaną w tonie niedopuszczalnym. W nocy tej Departament Stanu protestuje przeciwko skazaniu obywateli węgierskich za akcję szpiegowską na rzecz obcych mocarstw.

Ze względu na ton noty, obrażający głęboko naród i rząd węgierski oraz z uwagi, że protest Departamentu Stanu USA stanowi brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Węgier, ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej nie przekazało noty swemu rządowi, lecz zwróciło ją poselstwu USA w Budapeszcie.

170 wypadków śmierci — oto żniwo mrozów w Europie zach.

PARYŻ (PAP)

Po tygodniu ostrych mrozów w Europie środkowej temperatura się podniosła, a w zachodniej zapanowała odwilż.

170 wypadków śmierci — oto żniwo mrozów. Najbardziej ucierpiały słoneczne kraje leżące nad Morzem Śródziemnym. We Włoszech zmarły 23 osoby, w Anglii — 36 osób, we Francji — 46, w Grecji — 8, w Holandii — 9, w Niemczech zachodnich — 13, w Danii — 11, w Turcji — 10, w Austrii — 5, w Szwajcarii — 4, w Jugosławii — 2 osoby, w Hiszpanii — 2, w Belgii — 1 osoba.

Mrozy wyrządziły wiele szkód.



CZ PCB na górze a DBOR na dole

W „Głosie Wielkopolskim” nr 295 z dnia 11. 12. 1955 r. na str. 5 zamieszczono notatkę pod tytułem „I raz i dwa i raz i dwa” mającą pobudzić Dyrekcję Osiedli Robotniczych (DBOR) do ukoniecznienia mechanizacji wnętrza biurowca wielopiętrowego przy placu Młodej Gwardii 6, zajmowanego nie tylko przez pracowników DBOR ale także i pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej - Zachód.

Krótki, lecz dowcipny artykuł, o którym wyżej wspominałem, nie znalazł bynajmniej najmniejszego oddźwięku w Dyrekcji DBOR-u, która jako projektodawca oraz wykonawca biurowca nie tylko, że przeszło dwa lata nie myśli o zaistnieniu windy (mimo że na to posiada środki i warunki), lecz przeciwnie, odciekł ten wyraźnie i celowo pomija. Dlaczego tak się stało? Odpowiedź jasna i niedwuznaczna: DBOR budując biurowiec uważała, że po jego wykonaniu rozlokują swoich pracowników najwygodniej na przestroni 5 pięter i basta. Tymczasem utworzył się w Poznaniu Centralny Zarząd Przemysłu Ceramiki Budowlanej i, rzecz oczywista, musiał otrzymać pewne lokale dla swoich pracowników.

Lokalne władze kwaterunkowe ograniczyły zatem pomieszczenia DBOR-u i przeznaczyły część III oraz całe IV i V piętro dla wspomnianego Centralnego Zarządu. DBOR zamykając, że wszelkie roboty budowlane, nie wylaczając rzekomo swego biurowca, wykonuje z materiałów ceramicznych pochodzących z przedsiębiorstw nadzorowanych przez Centr. Zarząd, zaniedbała wykończenia wnętrza biurowca i celowo pominięła instalację windy, mimo że posiadała urządzenie i fundusze. Zachodzi znowu pytanie, w jakim to celu i w imię czego tak się dzieje. Odpowiedź bardzo prosta.

My, pracownicy DBOR-u, rozlokowaliśmy się na trzech najbliższych piętrach, a pracownicy z Centralnego Zarządu gimnastykują się na dalsze piętra. Niebawem życie nam obryźnie i „wio koniku!” Gmach opuścicie. „Taki jest niewątpliwie cel postępowania Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych.

Alojzy Ziolkowski
Poznań.

Listy Listy Listy Listy

CO ZROBIĆ?

Niedawno kupilem elektryczną pralkę tzw. akustyczną (obecnie takie pralki produkowane są w Warszawie i Stalinogrodzie, a w najbliższym czasie wytwarzać je będą nasze Wrunki). Pralka ta zaoszczędza wiele mozołnej pracy, którą dotychczas musiałam wykonywać nasze gospodynie domowe. Jedyną jej wadą jest to, że w czasie działania wydaje monotonny dźwięk, taki jaki wydaje suszarka do włosów.

Dźwięk ten jest powodem, że lokatorzy zamieszkujący ze mną twierdzą, że im to strasznie przeszkadza i że zawezwano Milicję, by zabroniła korzystania z pralki. Zdaje mi się, że przejeżdżające tramwaje, ciągniki lub nawet motocykle większy stwarzają warkot i hałas a jednak nikt nie wzywa Milicji.

Jeżeli fabryki taki sprzęt wyrabiają, a spółdzielnie nasze rozprowadzają między klientów, to chyba po stwierdzeniu, że można go używać bez zaturwania życia współmieszkańcom. Tylko żeby oni nie przesadzali!

E. Ratajczak
ul. Prusa 6/3

Jak do... kurnika

W domu przy ul. Zagórze 10, m. 30 Zarząd Budowlany nr 4 przeprowadza remont. Przy naprawie schodów nie zabezpieczono ich zupełnie, lecz tylko ustawiono dwie deski i drabinkę. Ludzie mieszkający na poddaszu nie mogą w ogóle schodzić, bo grozi im to kalectwem. W najlepszym razie zaś zbieciem kolana. Gorzej, że nie mogą korzystać z ustępu, który znajduje się na półpiętrze. (A w mieszkaniu tym także są dzie ci). Schody więc należy natychmiast naprawić lub tak zabezpieczyć, by można było po nich swobodnie chodzić. (440)

Lokatorzy

Zbliża się rocznica

W dniu 24. III. 1955 r. Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego z siedzibą w Zielonej Górze, Zakład Mleczarski w Witnicy, ul. Mała 2 (pow. Gorzów) zlecił mi wykonanie dokumentacji kosztorysowej. W dniu 29. IV. 1955 r. dostarczyłem kosztorys oraz rachunek opiewającego na zł 1091,36. Mimo kilkakrotnych interwencji listami poleconymi (ostatni w końcu października) do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Wkrótce minie rok od chwili wykonania dokumentacji. (1986)

Witold Mazurek,
Buk, ul. Lwówecka 4.

Mały bohater

Coraz częściej się zdarza, że dzieci zaskakują nas swą odwagą i roztropnością. Nie dawno pisaliśmy o 14-letnim bohaterze, który uratował tonącego chłopca. Jeden z naszych czytelników, nawiązując do tego artykułu opisał bohaterstwo jeszcze młodszego obywatela. Mianowicie w Mníchach pow. Międzybórz bawili się koło domu dwaj mali chłopcy. Ryśiek, lat 3, i Stefek, lat 4. W pewnym momencie Ryśiek podszedł do zbiornika z wodą, głębokości 15 m, pragnąc wyciągnąć liść pływający po powierzchni — wpadł do basenu. Wtedy Stefek nie uciekł, jak to zwykle czynią dzieci, lecz zaalarmował dorosłych, powodując wyratowanie swego małego kolegi. Brawo Stefku!

Odpowiedzi PRAWNIK

Helena Gregier. — W miejscowościach, w których obowiązuje publiczna gospodarka lokala mi, właściciel budynku nie ma prawa wyprowadzania mieszkańca lokatorowi, posiadającemu przydział na mieszkanie.

W miejscowościach natomiast, w których publiczna gospodarka lokalami nie obowiązuje — właściciel budynku może wyprowadzić lokatora, jeżeli ma prawo do niego. Następnie może wystąpić z pozwem do sądu o eksmisję lokatora. W każdym jednak wypadku musi wskazać lokatorowi mieszkanie zastępcze. (27)

Joanna Stanusiak, Poznań, ul. Poznańska. — Pracownicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych względnie spółdzielniach, otrzymują odprawę pośmiertną na podstawie przepisu art. 42 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. nr 35 z 1953 r., poz. 323).

Wspólny interes

Każda ludzka skarga, nie- szczęście, porażka wywołują odruch protestu, budzi współczucie, zmusza umysł do poszukiwania rady, pomocy. Te wszystkie doznania, wszystkie z tych uczuć wzmagają się, rosną w dwójnasób, kiedy krzywda budzi w skrzywdzonym nie tyle gniew, co głębokie rozczarowanie, zawód, kiedy zamiast wykrzykiwania, narzekania (choćby usprawiedliwionego) jest tylko gorz. A jej jest właśnie gorzej w liście naszej czytelniczki, pracownicy ZISPO-Ire ny Wacławek.

W tym, że przypomniała ona datę — 1940 rok — kiedy pierwszy raz stanęła do pracy w tych zakładach, a później drugi raz — 1945 rok — nie ma nic z chwały, nic z chęci dyskutowania jakichś swoich zasług. A my przecież wiemy, że pierwsi ZISPO-wcy uruchamiali swoje zakłady po wyzwoleniu, pracując za półbochenka chleba na dzień. Ob. Wacławek jest obecnie w wyjątkowo trudnych warunkach. Jej zarobki stanowią główne źródło utrzymania dla dwojga nieletnich dzieci oraz niewidomego męża, który przed trzema laty stracił wzrok przy pracy.

Trudności, o których pisze do redakcji, zaczęły się wówczas, gdy to zwróciła się w ub. r. do kierownictwa oddziału W-2 o przyznanie jej 14-dniowego urlopu wypoczynkowego w lipcu lub sierpniu. Kierownictwu W-2 wiadome jest na pewno, że są to miesiące wakacji w szkołach. Ob. Wacławek liczyła, że po otrzymaniu urlopu w tym właśnie okresie będzie mogła wraz z dziećmi i mężem wyjechać na wypoczynek.

Powiedziano jej, że dostanie urlop wtedy, kiedy kierownictwo będzie uważało za

stosowne. Jej argumentacja, że dzieci, ze niewidomy mąż, słowem rodzina, której nie można pozostawić bez opieki — nie zdołała skruszyć oporu kierownictwa.

Czytelniczka pisze nam, że wcale nie skończyło się na sprawie urlopu. Dopiero echo tego — delikatnie mówiąc — nieporozumienia zaczyna być teraz mocno nieprzyjemne. Bezpośredni przełożeni ob. Wacławek nie zapomnieli, że ośmieliła się ona wystąpić o urlop, a nie czekać cierpliwie aż jej zostanie przyznany. Ostatnio ob. Wacławek za-uważała ze zdumieniem, że jej koleżanki otrzymały przy wypłacie o 150, 250 złotych więcej niż ona. Czytelniczka pisze, że kiedy kierownik zauważył jej niezadowolenie, poprosił ją na rozmowę. W czasie tej rozmowy ob. Wacławek dowiedziała się jednego: jeżeli jej się w zakładzie nie podoba, może sobie iść za bramę!

O wypadku tym piszemy dlatego, że, niestety, często jeszcze dochodzą nas sygnały świadczące, że kobietom zatrudnionym w zakładach produkcyjnych czyni się wiele trudności w ich usiłowaniu pogodzenia pracy zawodowej z domową, z obowiązkami żon i matek. Tu na przykład chodziło o urlop. Pewnie, że planować go trzeba biorąc również pod uwagę interes całej załogi, interes zakładu, ale wydaje nam się, że szczególnie trudna sytuacja ob. Wacławek powinna być wystarczającym argumentem dla po- zytywnego rozpatrzenia jej prośby. Nie nawołujemy bynajmniej do jakiegos prze-sadnego faworyzowania pewnej grupy pracowników kosztem pozostałych. Popieramy natomiast zwyczaj konkretnego analizowania poszczególnych wypadków i poszukiwania takich decyzji, które nie tylko nie będą godzić w interes zakładu, ale również nie skrzywdzą jednostki.

J.

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych palaczy kotłowych, wysoko-kwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika zmianowego kotłowni i inż. ruchu do spraw ciepłych i energetycznych z dłuższą praktyką zatrudni natychmiast **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych**. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr Poznań, ul. Pstrowskiego 1. K352

Księgowego materiałowego i technika normowania z praktyką w budownictwie przyjmie **Poznański Zespół Budownictwa Przemysłu Drobego w Poznaniu**, ul. Rokossowskiego 117. K359

4 kwalifikowanych kosztorysantów budowlanych oraz 3 projektantów i kalkulatorów na urzędzenia wod.-kan. i c. o. przyjmie zaraz **Miastoprojekt — Poznań**. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Poznań, ul. Marchlewskiego 128, 5 piętro, pokój 501. K394

Inżynierów — mechaników, inżynierów — elektryków (silne i słabe prąd), inżyniera rolnik-ekonomistę, kierownika inwestycji (wyższe studia i praktyka), tłumacza języków obcych, kierownika biblioteki technicznej, kreślarzy zatrudni **Instytut Maszyn Rolniczych Poznań**, ul. Stawolecka 31. K412

Praca	Kupno
Kulturalna, dochodząca emerytka do dziecka, lekkich prac domowych, potrzebna. Poznań, Kochanowskiego 1, parter prawo. Zgłoszenia od 16.	Wóz meblowy kupię. Wiechno. Pobiedziska. 1996g
Wspólniczki krawcowej, nie młodej, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 11071p.	Karoserie samochodu DKW, kupię, podać stan, cenę. „Foto Urszula” Drezdenko woj. zielonogórskie. 11862p
Pomoc domowa na wiejską plebanie, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań 23 Lutego 7 m 4 po południu. 1971g	Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę ukochanej żonie i matce, śp.
Nauka	Izabeli Sierpińskiej
Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Studentów i Maszynistów PRL Poznań ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamieszcowi słuchaczce korzystała ze zniżek kolejowych. 1973g	za wyrazy współczucia oraz wiele i kwiaty składamy serdecznie „Bóg zapłać” Mąż z dziećmi i rodzina 2057g

Ś. † p.
Bronisław Pawłowski
zmarł 6 lutego 1956.
W Zmarłym straciłmy dobrego współpracownika i kolegi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała.
WSPÓŁPRACOWNICY PSS — ODDZIAŁ PRODUKCJI
RÓŻNE W POZNANIU 2147g

Sprzedaż	Lokale
Radio „Stern” nowe, 7-lampowe, 6-zakresowe, sprzedam. Poznań, Niedziałkowskiego 7, m 1. 1983g	Zamienię dwa mieszkania po trzy pokoje, Gdańsk-Wrzeszcz, oraz Jelenia Góra na 5-pokojowe w Poznaniu. Informacje: Z. Bobrowski, Gdańsk-Wrzeszcz Kościuski 42, m 2. 1799g
Dachówki cementowe, nowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 2047g.	Zamienię dwupokojowe z kuchnią, sadem, samodzielną, na Jeżykach, na większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1923g.
Akordion 120-basowy, 16-registrowy, sprzedam. Adamek, Poznań — Minikowo, Iłżańska 38. 11073p	Mieszkanie komfortowe, 4-pokojowe, 1 ptr., z balkonem, zamienię na 2 mieszkania, samodzielną, po 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1924g
Radio „Undine” nowe, 7-lampowe, 3-głośnikowe, sprzedam, cena 3700 zł. Poznań, Mazowiecka 2, m 4. 1963g	Odstąpię pokój z przynależnościami (Lazarek), tylko kulturalnej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1929g.
Sprzedam rower męski, Poznań, Dzierżyńskiego 268, m 3. 1966g	3-pokojowe z przynależnościami (Lazarek), zamienię na dwupokojowe, samodzielną (Lazarek). Warunek częściowe przejęcie mebli. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1930g.
Blam, bobry, 1000 zł, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 21, m 1. 1974g	Dwaj studenci (Politechniki i medycyny) poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1931g.
Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Polna 3, m 22. 1984g	Zamienię 2 pokoje z kuchnią, ogród, chlew, w Puszczykowie, koło dworca, na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1934g.
Metocykl „Jawa”, 250 ccm, sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1987g	Pokój z kuchnią, duże, samodzielne, zamienię na większe. Poznań, Wawrzyniaka 9, m 26. 1955g
Pianino 5000 zł, sprzedam. Poznań, Maleckiego 19, m 2. 1990g	
Okazyjnie sprzedam pierścienek z brylantem czystej wody. Poznań, Szkolna 4 m 4. 1993g	
Psa boksera z rodowodem, sprzedam. Klat, Poznań, Warszawska 131. 1991g	
Naby, felgi, skrzynie biegów, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 warsztat. 1995g	

†
Dnia 7 lutego 1956 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, śp.
z Wilgów
Katarzyna Kowalewska
przeżywszy lat 78.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
2093g
Ks. Marian Kowalewski

†
Dnia 6 lutego 1956 zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, śp.
Bronisław Pawłowski
przeżywszy lat 57.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, przy ul. Błuszczej.
W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina 2146g
Poznań, Rolna 19.

Nieruchomości	Lekarskie
Nieruchomości wszelkich, sprze- dazy, poszukuje, także spad- kowych, Nowak, Poznań, Czer- wonej Armii 26. 22282g	Dr. Marian Kiełasiński, lekarz, specjalista chorób wewnętrz- nych, szczególnie żołądka, wą- troby i cukrzycy, przyjmuje codziennie od godz. 8—9 Po- znań, Dąbrowskiego 43. 1916g
Parcela, domki, wille, kamie- nice kupno, sprzedaż zala- twia solidnie „Union” Poz- nań, Nowowiejskiego 9. 1534g	Użebienie w steelonie, plasty- ku, metalu, wykonuję solidnie i tanio. Korona 50 zł. Denty- sta Łakowski, Poznań-Lazarek, Winklera 7, przystanek tram- wajowy, Palacza. 2014g
Kamienie, wille, z wolnymi mieszkaniami, oraz większy wybór parcel poleca — poszu- kuje: Metelski, Poznań, Czer- wonej Armii 23. 1773g	Zguby Zgubiono kwit komisowy nr 7072/2977, na nazwisko Ma- ria Nowicka, Poznań, 23 Lute- go 11. 1970g
Gospodarstwo 50-morgowe przy Mosinie, z pełnym inwen- tarzem, maszynami budowlanymi 150.000 zł, sprzedam. Infor- macje: Kleiber, Mosina, Bu- dzyńska 8. 1865g	
Dom 5-izbowy, 2 morgi ogro- du, w Inowrocławiu, zamienię na dom mniejszy z dogodnym dojazdem, do Poznania, Kni- hnicka, Inowrocław, ul. Maru- lewska 33. 1885g	
Parcelę 6 mórg dobrej ziemi, na przedmieściu Poznania sprzedam lub zamienię na mniejszą. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 1893g.	

†
Dnia 5 lutego 1956 zmarł mój niezapomniany mąż, nasz ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek, śp.
Bronisław Chwiłkowski
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
Strapiona żona z rodziną 2098g
Poznań, Szamotulska 50.

†
Dnia 5 lutego 1956 zmarła nagle nasza najukochańsza siostra, szwagierka ciotka i kuzynka, śp.
z Einbacherów
Czesława Mocek
przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. za- łobna odprawiona zostanie tego samego dnia, o godz. 8.15 w kościele parafialnym św. Marcina.
W ciężkim smutku pogrążona Rodzina 2128g

Różne
Dr. chirurgowi Wojnarowskiemu z Szpitala Onkologicznego w Poznaniu, za szczerliwie przeprowadzoną operację usunięcia nowotworu, Prof. Dr. Dworkin, Ordynatorowi Dr. Gwoździakowi, Dr. Zambrzyckiej ze Szpitala Neurologicznego w Poznaniu, za przywró- cenie zdrowia, troskliwą opie- kę, składam podziękowanie. Bogusławski, Nowosól, Armii Czerwonej 10. 1876g
Farbowanie i odnawianie naj- nowszą metodą butów skór- nych i zamaszowych torebek, teczek, płaszczy. Gwarantujemy trwałość kolorów. Pracow- nia „Blask” Poznań, 27 Gru- dnia 5, w podwórzu. 2041g
W dniu 6 lutego 1956 r. zmarła po ciężkich cierpie- niach, długoletnia nasza pracownica Bronisława Borowczyk przeżywszy lat 47. W Zmarłej straciłmy dobrą, ofiarną pracownicę i koleżankę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego 1956 r., o godz. 11.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczej (Dębiec). RADA ZAKŁADOWA, WSPÓŁPRACOWNICY, KIEROWNICTWO ZAKŁADU JAJCZARSKO-DROBIARSKIEGO W POZNANIU 2138g
† Dnia 6 lutego 1956, po ciężkich cierpieniach, opa- trzona Sakramentami św., zmarła moja najukochań- sza siostra, nasza ciotka, szwagierka, kuzynka, prze- żywszy lat 47, śp. Bronisława Borowczyk Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentar- nej Bożego Ciała na Dębcu. W głębokim smutku pogrą- żone siostra i rodzina 2078g

†
Dnia 6 lutego 1956 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz ojciec i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
Józef Gierak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni żona z dziećmi i wnuczetami
Poznań, Stalingradzka 22. 2068g

†
Dnia 5 lutego 1956 r. odszedł od nas na zawsze, opa- trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz naj- ukochańszy ojciec, dziadek i teść, śp.
Maksymilian Nowicki
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżykach.
W głębokim smutku pogrążone żona i rodzina 2066g
Poznań, Jeżycka 21.



Aleksander Klonowski jako Belmonte w operze Mozarta „Urowadzenie z Seraju”.
Fot. — Grażyna Wyszomirska

Rozbudowa Chodzieży

Dogodne warunki budowy domków jednorodzinnych wpływają na ożywienie w Chodzieży budownictwa mieszkaniowego. Bloki mieszkalne powstałe z inicjatywy miejscowego przemysłu, domki jednorodzinne, których 36 będzie wybudowanych w bież. roku oraz nowy blok dla 18 rodzin (prace nad tym obiektem już rozpoczęto) — oto środki zmierzające do poprawy warunków mieszkaniowych.

Rozbudowa Chodzieży obejmie w najbliższym czasie niezabudowane tereny na przedmieściach, a w przyszłości — jak to przewidują plany — po powstaniu nowych zakładów ceramicznych, pójdzie ona w kierunku doliny nadnoteckiej. (Ko)

dlaczego?

na budynku szkolnym w Borzykowie, gdzie znajduje się siedziba biblioteki, figuruje tablica z napisem Gminna Biblioteka Publiczna? Przecież od roku już, zamiast gminnych, istnieją gromadzkie i rady narodowe, a zatem również biblioteka powinna zmienić nazwę. (jspn)

Zakłady Mięsne zapraszają...

W czwartek 9 lutego o godz. 9.30 odbędzie się w ostrowskim Domu Kultury Kolejarza (ul. Wolności 2) narada przedstawicieli Zakładów Mięsnych z Kępna i Krotoszyna z producentami trzody bekonowej z powiatu ostrowskiego. Przedmiotem narady będzie omówienie błędów w sposobie żywienia świń typu bekonowego. (f. k.)

Złodzieje z Ostrowa ukarani

Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Ostrowie Wlkp. rozpatrzył sprawę dwunastoosobowej szajki złodziei mienia społecznego — b. pracowników miejscowego Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego. Oskarżeni dokonali licznych nadużyć finansowych sięgających kilkuset tysięcy złotych; m. in. wystawiali fikcyjne listy płac, wystawiali rachunki za rzekomo rozładunek wagonów kolejowych i przewoży materiałów budowlanych przez wozaków.

Sąd skazał B. Gruszeckiego — zastępcę dyrektora do spraw technicznych na 8 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny, jego żonę Halinę Gruszekę na 4 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny, F. Ciekąńskiego b. dyrektora BPP — na 7 lat więzienia i 2 tys. zł grzywny, B. Olejniczkę, kierownika budowy — na 5 lat więzienia i 3 tys. zł grzywny, wozaka I. Nowickiego na 5 lat więzienia i 7 000 zł grzywny oraz Z. Drożdżę — kierownika sklepu PSS w Ostrowie/Wlkp. na 2 lata więzienia i 200 zł grzywny. Magazynier L. Deutrich został

skazany również na 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd skazał na karę więzienia od półtora roku do 2 lat z zawieszeniem.

Kina

KALISZ: Wolność — „Za Grzbiem Sajańskim”, Stylowe „Orkiestra z Marsa”; OSTROW: Przewodnik — „Psiogłowy”, Skońce: „Skradziony uśmiech”, Gnieźno: Polonia — „U wscho- dniech wybrzeży Morza Kaspijskiego”, Lech — „Szeregowiec Browkin”; LESZNO: Sportowiec — „Michał Lomonosow”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — muzyka rozrywkowa, 12.30 — melodie ludowe różnych narodów, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kl. VII, 13.30 — Strauss: Paryż, 13.45 — walc, 15.30 — dla dzieci starszych, 16.05 — skandynawskie pieśni i melodie ludowe, 16.25 — poematy symfoniczne Karłowicza, 16.45 Nasz start do pięcioletniego planu w zakresie handlu zagranicznego, 17.30 — muzyka rozrywkowa, 18. nauka języka rosyjskiego, 18.20 przegląd wydarzeń kulturalnych zagranicą, 18.50 — koncert zyczeń, 20.30 — dla wsi, 21. koncert chopinowski, 21.40 — „Białe noce” — fragm. pow. T. Dostojewskiego, 22.10 — muzyka rozrywkowa i taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23

Poznań pod znakiem Mozarta

200-lecie urodzin Mozarta uczciła Państwowa Opera w Poznaniu zwonieniem „Urowadzenia z Seraju” czyli jednego z wczesniejszych dzieł scenicznych mistrza Wolfganga Amadeusza. „Urowadzenie” jest pierwszą pełnowartościową operą Mozartowską — pierwszym niemieckim wodewilem, podniesionym do znamion opery. Dla współczesnego nam słuchacza nieskomplikowana historia miłości Konstancji i Belmonta to oczywiście antyk, ale jaki wdzięk w swych starożytnościach, w swych stylach, jaki stylowy, rokokowy.

Dzieło przygotowane starannie (orkiestra, ensemble) i obsadzone troskliwie, Komiczną, a wielce popisową dla basy rolę groźnego Osmi z brawurą i werwą śpiewa i gra A. Majak — spiritus movens przedstawienia. Czuliśmy Belmontem jest A. Klonowski, którego aksamitny głos tenorowy i subtelna muzykalność (wirtuozowskie fioritury i plana) wywołują szczerze oklaski audytorium. H. Dudziński-Latoszewski kreuje swą Konstancję od szeregu lat na poznańskim scenie. Tym razem w I akcie artystka nie była dysponowana, potem się rozspiewała, dając popis stylowego belcanto. Po raz pierwszy w partii Blondy usłyszeliśmy młodą sopranistkę K. Pakulską,

Więcej opieki!

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kaliskiej walczy z poważnymi trudnościami. Brak dostatecznej ilości kostiumów oraz funduszy zapewnianych możliwości rozwojowe zespołu, jest sygnałem alarmowym, który wzywa do obcezenia kaliskich artystów — amatorów troskliwą opieką.

Może zajmie się tą sprawą Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu? (t)

Przed eliminacjami zespołów artystycznych

Świetlice wiejskie przygotują się obecnie do powiatowych eliminacji zespołów teatralnych, chóranych i tanecznych. W pow. krotoszyńskim szereg świetlic (m. in. z Gorzu pi, Chwaliszewa i Dąbrowy) zgłosiło swój udział w tej imprezie, podając zarazem repertuar, z którym będzie występować. Istnieje jednak dużo śpiących placówek, nie wykazujących tak aktywności zainteresowania. Do tych świetlic apelujemy o zgłoszenie swego udziału w eliminacjach powiatowych, będących przecież przeglądem dorobku wiejskich zespołów artystycznych. (f. k.)

której dźwięczny głos, swoboda aktorska i przyjemna aparycja — każą wróżyć wiele na przyszłość (o ile artystka nie zamieści dalszej pracy nad techniką koloratury).

To trzeba zrobić

Na ostatniej sesji Prezydium MRN w Krotoszynie radni domagali się przeznaczenia w budżecie większych niż dotychczas funduszy na oświetlenie, naprawę i oczyszczanie ulic oraz remont mieszkań.

Wysunięto również postulaty opłotowania i oczyszczenia ze szlamu stawu w parku miejskim oraz założenia Spółdzielni Lekarsko-Dentystycznej. (f. k.)

Agronomowie przewodniczącymi spółdzielni

Wybór agronoma na przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w czasie tegorocznych zebrań obrachunkowych wcale nie należy do rzadkości.

Tak na przykład spółdzielcy z Jarantowa (pow. kaliski) wybrali na przewodniczącego zarządu agronoma rejonowego, który dotychczas opiekował się ich gospodarstwem. Agronom Antoni Goluba zapisał się na statutowego członka jarantowskiej spółdzielni. Jego fachowe kierownictwo pomoże spółdzielcom w jeszcze lepszym poprowadzeniu gospodarstwa k. zespółowej.

Podobnie i w Kierznie (pow. kępiński) na przewodniczącego spółdzielni wybrano agronoma rejonowego z Bralina. (km)

Wysłali 72 wagony złomu

Powiat rawicki wykonał plan zbiórki wtórnych surowców żelaza i stali na rok 1955 z dużą nadwyżką. Plan zbiórki złomu stalowego zrealizowano w 113,4 proc., żeliwnego w 97,7, a metali nieżelaznych w 379 proc.

Rawiczanie wysłali do hut 72 wagony złomu.

W akcji tej wyróżniło się MPRB — 377 proc. planu i POM w Sarnowej. Spośród miast należy wyróżnić Bojanowo i Rawicz, z gromad — Dłoni i Jutrosin. Dobrze spisali się również dzieci ze szkół w Dłoni, Bojanowie i Dębnie Polskim. (wt)

Wycieczki do Opery

ZSCh w Krotoszynie w każdą niedzielę organizuje dla rolników wycieczki do poznańskiej Opery. Uczestnictwo należy zgłaszać w Pow. Zarządzie ZSCh w Krotoszynie przy ul. Armii Czerwonej 3. Ceny biletów do Opery wynoszą od 9—27 zł. Biorący udział w wycieczce korzystają w drodze powrotnej z 66-procentowej zniżki. (fk)

Karagodne niedbalstwo

Już od 11 lat niszczy w Pałacu stary zabytkowy pałac. Trudno mówić o braku zainteresowania tym obiektem, gdyż gościła tu znaczna ilość komisji (m. in. trzy z WRN) — każda podkreślała konieczność konserwacji i zabezpieczenia pałacu. Postulaty te nie zostały jednak zrealizowane i dziwić się należy, jak można od szeregu lat ze spokojem pałac niszczyć wartościowego zabytku architektury!

W kontraście do poważnego, sentymentalnego nieco Belmonta — Pedrillo musi wnieść na scenę dowcip i niefrasobliwą wesołość. Tutaj R. Peter znalazł się w swoim żywiole. Śpiewał z temperamentem, rozbawiając widzów uciechowymi „gierkami”. Dostojnie spacerował po scenie dobrośliwy Sellm Basza (W. Chomiak). Dyrygował Marian Szczepkowski, prowadząc akompaniamenty z chwalebą precyzją, a solowe fragmenty orkiestrowe z trafnością wnikiem w najdrobniejsze szczegóły pięknej partytury Mozarta.

Dwa ostatnie wieczory mozartowskie Filharmonii poznańskiej zawierały w programie dzieła mniej znane przeciętnemu słuchaczowi oraz kilka kompozycji popularniejszych. Do cenniejszych punktów repertuaru Festiwalowego należało wykonanie „Koncertu Es-dur” na 2 fortepiany (z towarzyszeniem orkiestry). Dzieło stanowi wzór zachwycającej proporcji formalnej, przejrystości harmonii, jednoci rytmu i bogactwa melodii. „Koncert Es-dur” odtworzyli dwaj wirtuozi fortepianu: Jan Hoffman i Jan Ekier — z niewątpliwą perfekcją techniczną i wybornym zgraniem między sobą i z orkiestrą. Dyrygował S. Wisłocki, którego kunszt akompaniatorski cieszy się zaśluszoną dobrą opinią w całym kraju. Ciekawostką okazał się chłopczy utwór Mozarta „Galimatias musieum”, (czyli „Salatka muzyczna”), gdzie pomieszane są drobne tańce, nastrojowe części powolne, a nawet wstawka na klawesyn solo.

Solistą poprzedniego (trzeciego z kolei) wieczoru Filharmonii był Tadeusz Wronski, który grał śmiało, chętnie, bogatym w niuansie totem sławny „Koncert skrzypcowy G-dur”. Równie głęboko odczuł, a z wdzięczną prostotą podał go Mozart — rzadko się u nas słyszało. Program wypełniła pona- toż Symfonia B-dur i uwertura „Ascanio in Alba” pod dyrykcją J. Wilkomirskiego. K. N.

W hołdzie Mickiewiczowi

We Wronkach zorganizowano uroczystą akademię poświęconą 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. Na program imprezy złożony był: referat o życiu i twórczości Wieszczki, wygłoszony przez prof. Bętkiewicza, recytacje słowno-muzyczne uczniów Technikum Elektrycznego, występy zespołu muzycznego Spółdzielni Pracy Metalowo-Galanteryjnej oraz pieśni w wykonaniu chóru uczniowskiego szkoły nr 2 i solistki Teresy Piasków ny.

Podobne uroczystości mickiewiczowskie odbyły się we Wróblewie, Biezdrowie, War- toslawiu, Chojnie, Samolę- zu i Popowie. (jki)

W najbliższych latach

W Bojanowie w najbliższych latach uruchomione będą miejskie łąnie, wydzielone 7,5 ha na budowę domków jednorodzinnych, obszar ogrodów działkowych wzrosnie o 5 ha oraz przeprowadzi się prace przy ogrodzeniu parku miejskiego. Ponadto przewiduje się budowę nowych chodników oraz naprawę nawierzchni rynku. Na kapitalny remont mieszkań w 1956 i 1957 r. przeznaczono 300 000 zł. (w. t.)

W Nowej świeć

Dzięki staraniom GRN i ofiarnej pracy społecznej mieszkańców Nowej świeć otwarto tu świetlicę. Z okazji powstania tej placówki kulturalnej, której brak dawał się dotkliwie odczuć, odbyła się uroczystość poświęcenia występowi artystycznym dzieci spółdzielców i uczniów PDDZ (jki)

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, każdy z oddziałów, dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 77-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biurowiska: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, zinne od godz. 8—16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-258

Głos SPORTOWY

Dziś mecz bokserski ZSRR — NRF w Moskwie

W dniu dzisiejszym odbędzie się w stolicy Związku Radzieckiego, z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie międzypaństwowe ZSRR — NRF, niewątpliwie dwóch obok Polski najsilniejszych amatorskich reprezentacji świata.

Oba kraje traktują obecne spotkania jako wstępne przygotowania do igrzysk olimpijskich w Melbourne. Amatorzy NRF zakontraktowali ponadto spotkania z Polską, Jugosławią, Rumunią, Finlandią i Szwecją.

Reprezentacja NRF wystąpi na ringu moskiewskim w następującym składzie (według kolejności wag): Basel, Kappelmann, Mehling, Johannpeter, Siemens, Oldenburg, Keul, Wemhoener, Willer i Westphal; Hahner (kogucia) i Rienhardt (półśrednia) wyjechali jako rezerwowi. Drużynie tej gospodarze przeciwstawiają następującą dziesiątkę:

Stolnikow, Stepanow, Zasuchin, Enkuzjan, Smirnow, Jen

33 bramki w trzech meczach

Obok rozpoczętych rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej wojewódzkiej ligi w hokeju na lodzie również do spotkań wystąpiły zespoły A-klasowe.

Krotoszyńska Sparta rozgromiła swoją imienniczkę z Wrześni 14:0 (7:0, 4:0, 3:0). Stal — Września pokonała natomiast na własnym lodowisku Spartę z Krotoszyna 14:1 (5:0, 5:0, 4:1).

Hokeiści wrzesińskiego Zryw zremisowali z miejscową Stalą 2:2 (1:0, 0:0, 1:2).

Znotatnika sportowca

Nie powiodło się ping-pongistom poznańskiej Sparty w walkach o wejście do ligi. Na 6 drużyn, ubiegających się o ten zaszczyt, poznaniacy zajęli ostatnie miejsce. Awans do ligi uzyskały: AZS (Gliwice) i Start (Wrocław).

Sukcesów nie zapały na swym koncie również ping-pongistki Warszawy, które, startując w Olsztynie w półfinałach drużynowych mistrzostw Polski, zajęły 4 miejsce — nie kwalifikując się do finału.

Piłkarze rezerwy poznańskiego AZS wzięli udział w półfinałach zimowych mistrzostw Polski. Uczestniczyli oni w rozgrywkach grupy polskiej, dając się zdystansować tylko ligowym zespołom Stali (Kuznia Raciborska) i AZS (Wrocław).

W meczu koszykarzy o mistrzostwo klasy B, Górnik (Konin) pokonał wrzesińską Spartę — 63:46 (33:13).

Sparta z Jarocina wygrała w kobiecej siatkówce ze swoją imienniczką z Wrześni — 2:0 (15:4, 15:4).

Jeszcze o Olimpiadzie Zimowej



Zwycięzcy otwartego konkursu skoków. Od lewej: H. Glass (Niemcy III miejsce), Hyvarinen (Finlandia I miejsce) i Kallakorpi (Finlandia II miejsce).

Fot — CAF